

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie A. Ł. i Ł. S.
skazanych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i inne
w dniu 6 maja 2025 r.
po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
z dnia 18 września 2024 r., sygn. akt VI Ka 594/23
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w
Warszawie
z dnia 14 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 837/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami postępowania kasacyjnego.**

[PŁ]

UZASADNIENIE

W wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 14 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 837/19, zapisano w części wstępnej, że:

A. Ł. został oskarżony o to, że:

1. nieustalonego dnia w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę 25 IV 2017 r. w Areszcie Śledczym [...] działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. S., chcąc aby M. W. jako dopuszczony na jego wniosek świadek w postępowaniu Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie sygn. [...] o czyn z art. 148 § 3 k.k. i inne złożył fałszywe zeznania mające na celu zdyskredytowanie osoby innego świadka i umniejszenia znaczenia dowodów obciążających, nakłaniał go do podjęcia się tej roli i przedstawienia wersji oraz okoliczności niezgodnych ze stanem faktycznym na podstawie instrukcji opracowanej w postaci grypsu dostarczonego za pośrednictwem nieustalonej osoby od adres zamieszkania M. W. zł na szkodę M. z siedzibą pod adresem [...] W., tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.;
2. w okresie czasu między 13 a 29 VI 2018 roku działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. S. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu w Areszcie Śledczym [...] kierując dokonaniem czynu zabronionego przez inne nieustalone osoby pozostające na wolności, określając i ponawiając role, cel, sposób działania, miejsce i osobę będącą obiektem działań, za pomocą gróźb bezprawnych pozbawienia zdrowia i życia oraz wolności, w tym dotyczących osób najbliższych - wywierał wpływ na świadka M. W. w związku z dopuszczeniem go na wniosek oskarżyciela dowodu z jego zeznań w postępowaniu Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie sygn. akt [...] o czyn z art. 148 § 3 k.k. i inne celem zmuszenia go do trwałego zaniechania występowania w tym charakterze przed Sądem, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 245 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Ł. S. został oskarżony o to, że:

1. nieustalonego dnia w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę 25 IV 2017 r. w Areszcie Śledczym [...] działając wspólnie i w porozumieniu z A. Ł., chcąc aby M. W. jako dopuszczony na jego wniosek świadek w postępowaniu Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie sygn. [...]

o czyn z art. 148 § 3 k.k. i inne złożył fałszywe zeznania mające na celu zdyskredytowanie osoby innego świadka i umniejszenia znaczenia dowodów obciążających, nakłaniał go do podjęcia się tej roli i przedstawienia wersji oraz okoliczności niezgodnych ze stanem faktycznym na podstawie instrukcji opracowanej w postaci grypsu dostarczonego za pośrednictwem nieustalonej osoby od adres zamieszkania M. W. zł na szkodę M. z siedzibą pod adresem [...] W., tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.;

2. w okresie czasu między 13 a 29 VI 2018 roku działając wspólnie i w porozumieniu z A. Ł. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu w Areszcie Śledczym [...] kierując dokonaniem czynu zabronionego przez inne nieustalone osoby pozostające na wolności, określając i ponawiając role, cel, sposób działania, miejsce i osobę będącą obiektem działań, za pomocą gróźb bezprawnych pozbawienia zdrowia i życia oraz wolności, w tym dotyczących osób najbliższych - wywierał wpływ na świadka M. W. w związku z dopuszczeniem go na wniosek oskarżyciela dowodu z jego zeznań w postępowaniu Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie sygn. akt [...] o czyn z art. 148 § 3 k.k. i inne celem zmuszenia go do trwałego zaniechania występowania w tym charakterze przed Sądem, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 245 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wskazany wyrok Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, sygn. akt IV K 837/19, A. Ł. i Ł. S. zostali uznani winnymi popełnienia czynów z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. oraz art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 245 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. za co wymierzone im zostały kary: 1 roku pozbawienia wolności oraz 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd *a quo* połączył orzeczone wobec A. Ł. i Ł. S. kary pozbawienia wolności i orzekł wobec nich kary łączne po 2 lata pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonych i oskarżony Ł. S., którzy w oparciu o treść art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucili wyrokowi Sądu Rejonowego naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, w tym art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych, a także na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym.

Wyrokiem z dnia 11 września 2024 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, sygn. akt VI Ka 594/23, przy zastosowaniu stanu prawnego obowiązującego na dzień 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że:

1. z opisu czynu przypisanego oskarżonym w pkt I i IV sentencji wyroku wyeliminował zapis „na szkodę M. z siedzibą pod adresem [...] W.”;
2. ustalił, że czyn przypisany oskarżonym w pkt II i V sentencji wyroku został popełniony w okresie między 12, a 29 czerwca 2018r., a groźby bezprawne dotyczyły pozbawienia wolności M. W.,
3. ustalił, że czyn przypisany oskarżonym w pkt I i IV sentencji wyroku został popełniony w formie usiłowania, lecz do jego dokonania nie doszło, z uwagi na brak wzbudzenia zamiaru złożenia fałszywych zeznań u M. W. i za to, każdego z oskarżonych skazał z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., a za podstawę wymiaru kary przyjął art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od powyższego wyroku wnieśli: obrońca skazanego Ł. S. oraz obrońca skazanego A. Ł.

Obrońca skazanego Ł. S. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść wyroku, w tym uchybienia wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., a mianowicie;

1. art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, tj. Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie IV Wydział Karny z dnia 14 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 837/19, w sytuacji, iż skład

Sąd pierwszej instancji był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., albowiem wyrok wydała Pani X. Y., którą powołał organ - KRS ukształtowany na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), który nie spełnia standardów niezawisłości - zwłaszcza w stosunku do władzy wykonawczej - i bezstronności, a co za tym idzie również skład orzekający w Sądzie Rejonowym nie spełniał standardów niezawisłości i bezstronności, czyli nie był Sądem w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 47 Karty Praw Podstawowych;

2. art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 16 k.p.k. i art. 42a. § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 1259) oraz art. 6 k.p.k. i art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez nie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, tj. Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie IV Wydział Karny z dnia 14 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 837/19 - w sytuacji, iż skład Sąd pierwszej instancji był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż Sąd Rejonowy pomimo obowiązku ustawowego nie pouczyła skazanego w czasie procedowania przed Sądem pierwszej instancji, że może złożyć wniosek o przeprowadzenie wobec sędzi - Pani X. Y. testu, o którym jest mowa w powyższym przepisie art. 42a., w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 1259), przez co skazany nie może ponosić ujemnych skutków procesowych w postaci nienależycie obsadzonego składu Sądu pierwszej instancji;
3. art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez orzeczenie na niekorzyść skazanego w punkcie I. 2. zaskarżonego wyroku pomimo braku środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela publicznego, poprzez wydłużenie czasokresu rzekomo popełnienia zarzucanego czynu, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

albowiem skazany został pozbawiony prawa do obrony w zakresie zmiany czasookresu popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, za który został skazany, gdyż nie mógł podjąć skutecznej obrony, w sytuacji jeżeli zarzucany czyn popełnił w dniu 12 czerwca 2018 r., a dotychczas bronił się, iż rzekomo popełnił zarzucany mu czyn 13 czerwca 2018 r.;

4. art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez wydanie wyroku utrzymującego i zmieniającego wyrok Sąd pierwszej instancji, w tym zmieniając opisów czynów, gdzie nie można było ich zmienić, gdyż wyrok skazujący Sądu Rejonowego wbrew regulacji ustawowej art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie zawiera żadnego opisu czynów i znamion czynów, w tym czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynów, za które został skazany Ł. S., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem Ł. S. został skazany, gdzie według ugruntowanego orzecznictwa, nie jest możliwe skazanie oskarżonego za czyn, którego wszystkie znamiona nie zostały wymienione w części dyspozytywnej orzeczenia, jak w tej sprawie;
5. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 4 § 1 k.k. poprzez skazanie Ł. S. pomimo całkowitego braku opisu czynu i znamion czynu, w tym czasu, miejsca i sposobie popełnienia czynu, w wyroku Sądu pierwszej instancji w punkcie IV, oraz nie wzięcie pod uwagę, że opis czynu w akcie oskarżenia w punkcie 2).I. nie zawiera początkowego terminu opisu zarzucanego czynu, gdzie zarzucany przepis art. 233 § 1 k.k. uległ zmianie od dnia 15 kwietnia 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 437), zwłaszcza co do wysokości kary, i nie rozważenie, który przepis art. 233 § 1 k.k. jest względniejszy dla skazanego, czy ten obowiązujący w dacie czynu - np. w 2016 r., czy w czasie orzekania przed Sądem Rejonowym, a co za tym idzie w sytuacji brak możliwości ustalenia początkowej daty rzekomego czynu rozstrzygnięcie tej wątpliwości nastąpiło na niekorzyść skazanego, czyli wbrew art. 5 § 2 k.p.k., co niewątpliwie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż Ł. S. został skazany i to na podstawie przepisu dla niego mniej korzystnego oraz

bez rozważenia, który przepis byłby dla niego względniejszy, a niedające się usunąć wątpliwości zostały rozstrzygnięte na niekorzyść skazanego;

6. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. przez niezasadne oddalenie na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 września 2024 r. wniosków dowodowych skazanego Ł. S. i jego obrońcy w postaci załączonych protokołów przesłuchań jedyne go świadka w tej sprawie M. W. z innych postępowań i innych, w których pomawiał inne osoby, a potem się z tego wycofywał, czyli nie tylko manipuluje organami procesowymi, ale również nie traktuje ich z wymaganą powagą, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, iż Ł. S. został skazany na podstawie zeznań jednego bardzo niewiarygodnego świadka świetnie obeznanego z mechanizmem procesu karnego, bez oceny jego zeznań przez wszystkie możliwe dowody, w tym zwłaszcza składane przez niego depozycje w innych postępowaniach karnych;
7. art. 8 § 1 k.p.k. poprzez jego niezasadne zastosowanie przez Sąd odwoławczy, i nie wzięcie pod uwagę treści depozycji świadka M. W. z innych postępowań, aby samodzielnie ocenić jego zeznania przez pryzmat jego niewiarygodności jako przestępcy świetnie obeznanego z mechanizmem procesu karnego i sposobami jego manipulacji w innych postępowaniach, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ponieważ bez przeprowadzenia wszystkich dowodów co do oceny jedyne go świadka w tym postępowaniu, Ł. S. został tylko na podstawie zeznań wielokrotnego przestępcy skazany;
8. art. 7 k.p.k. i art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i 437 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów, na podstawie nie wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz w sposób spreczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w szczególności przejawia się tym, że Sąd Okręgowy nie dokonał oceny wszystkich zeznań świadka M. W., które są nie tylko wewnętrznie spreczne, a wręcz się miejscami wykluczają, z zwłaszcza są niewiarygodne, tj.:
 1. M. W. przesłuchany w dniu 28 sierpnia 2018 r. przez prokuratora, manipuluje faktami w zależności od swojej sytuacji procesowej, zeznaje np. „samego [...]

znałem dobrze, ale w Sądzie woląłem powiedzieć, że go nie znam. Dalej, ja zeznając przed Sądem na [...] w odpowiedzi na pytania Sądu starałem się wyprzeć znajomości z [...]. Wypierałem się znajomości z [...] też”;

2. M. W. przed Sądem Rejonowym w dniu 11 stycznia 2021 r. na rozprawie zeznaje, że „w sprawie [...] najpierw potwierdziłem zeznania świadka koronnego, a potem się z tego wycofałem”. Dalej zeznaje, „po prostu wycofałem na koniec zeznania w [...] sprawie. Nie zmieniałem zeznań poza sprawą [...] i sprawą [...]”;
3. M. W. przesłuchany w dniu 28 sierpnia 2018 r. przez prokuratora, zeznał, że „wcześniej też jakaś Policja była u mnie w środku dnia około 11 tej, walili do drzwi, ja byłem gdzie indziej, pytali sąsiadów. Sądzę, że to nie była żadna policja, tylko chcieli zawinąć żonę lub dzieci, lub zastraszyć. Wiedzieli kiedy jestem w pracy, a zatem kiedy żona z dziećmi są same”. Natomiast na te same okoliczności przed Sądem w dniu 11 stycznia 2021 r. zeznał co innego, iż „żona mi mówiła, jak wróciłem z pracy, że było walenie do drzwi i przyszło 2 lub 3 mężczyzn, że niby policja, ale ja spałem obok u siostry i nie słyszałem jak pukali i się rozeszli”. Następnie przed Sądem 12 października 2021 r. zeznał, że „nigdy nie dostałem od osk. S. gróźb ani innych oznak wrogości wobec mnie”. Ł. dzwonił do W., aby z nim pogadać o sprawach życia codziennego. Sąd Okręgowy też nie dokonał oceny całej sytuacji kiedy i w jakich okolicznościach ten świadek M. W. się pojawił, czyli kiedy temu samemu prokuratorowi co w tej sprawie, zaczęła się, mówiąc wprost sypać sprawa w Sądzie Okręgowym Warszawa - Praga w Warszawie, sygn. akt [...], czyli w 2017 r. - 2018 r., i dlatego została ta sprawa wywołana, bo dopiero została wszczęta w dniu 19 lipca 2018 r., gdzie rzekomo jeden z czynów popełniono ponad rok wcześniej, tj. przed 25 kwietnia 2017 r., a współpraca prokuratora ze świadkiem M. W. wynika też z notatki urzędowej z dnia 14 listopada 2012 r. (notatka urzędowa - karty 1267 - 1269), oraz że ta sprawa została wszczęta tylko na potrzeby powyższej sprawy o sygn. akt [...], wynika też z pisma prokuratora z dnia 19 września 2023 r. (złożonego w tej sprawie w dniu 9 września 2024 r. przez obrońcę Ł. S. na etapie postępowania apelacyjnego), co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego

wyroku, gdyż Ł. S. został skazany na podstawie zeznań jednego niewiarygodnego przestępcy M. W., mającego układ z prokuratorem, bez dokonania wszechstronnej oceny jego zeznań przez pryzmat wszystkich dowodów, która mogła doprowadzić do odmiennych ustaleń niż dotychczas poczynionych prowadzących do uniewinnienia skazanego;

4. rażącego naruszenia art. 245 k.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez błędne przejęcie, iż skazany swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego uregulowane w art. 245 k.k. przy ustalonym stanie faktycznym przez Sąd pierwszej instancji, gdzie nie zostały poczynione żadne ustalenia, że rzekome groźby bezprawne wzbudziły u świadka M. W. uzasadnianą obawę, że będą spełnione, a Sąd Okręgowy zmienił ustalenia pomimo braku apelacji ze strony prokuratora, oraz Sądy obu instancji pominęły zeznania jedyne go świadka M. W., co do wyczerpania znamion art. 245 k.k. przez skazanego Ł. S., gdzie świadek M. W. zeznał przed Sądem w dniu 12 października 2021 r., że „nigdy nie dostałem od osk. S. gróźb ani innych oznak wrogości wobec mnie”, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem Ł. S. został skazany za występki, gdzie swoim zachowaniem nie wyczerpał jego znamion.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie skazanego Ł. S. od zarzucanym mu czynów zabronionych.

Obrońca skazanego A. Ł. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- 1) art. 245 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Odwoławczy przypisania przez Sąd I instancji skazanemu A. Ł. sprawstwa czynu sankcjonowanego ww. normą, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji (faktów uznanych za udowodnione - pkt 1.1 uzasadnienia wyroku tego Sądu) nie wynikało, iż opisane działania, które miały

mieć miejsce, a więc rzekome groźby bezprawne, wzbudziły u adresata, którym miał być świadek M. W., uzasadnioną obawę ich spełnienia, co powodowało, iż w tak ustalonym stanie faktycznym wobec braku ustalenia ww. znamienia czynu zabronionego już z tego powodu brak było możliwości uznania oskarżonego A. Ł. za winnego ww. przestępstwa, a co zostało zupełnie pominięte przez Sąd Odwoławczy, który wręcz całkowicie odwrócił logikę procesu orzeczniczego w sprawie karnej, wskazując (str. 14 uzasadnienia wyroku), że „skoro zatem zarzucona oskarżonym groźba dotyczyła popełnienia przestępstwa pozbawienia wolności i miała bezprawny charakter, to nie ulega wątpliwości, że musiała wzbudzić w pokrzywdzonym taką właśnie obawę, aby wskazana kwalifikacja mogła być przyjęta co ujawnia, iż w ocenie Sądu Odwoławczego przyjęcie określonej kwalifikacji prawnej czynu *per se* dowodzi, że na pewno musiały zostać spełnione wszystkie przesłanki takiej kwalifikacji, podczas gdy to Sąd orzekający ma obowiązek dokonania wszechstronnych i pełnych ustaleń faktycznych, na bazie dopiero których można oceniać, czy wszystkie przesłanki danego czynu zabronionego zostały spełnione, czy też nie, zaś w sprawie niniejszej Sąd I instancji nie poczynił jednoznacznych i konkluzywnych ustaleń faktycznych, iż opisane działania, które miały mieć miejsce, a więc rzekome groźby bezprawne, wzbudziły u adresata, którym miał być świadek M. W., uzasadnioną obawę ich spełnienia, co powodowało, iż brak było możliwości przypisania przez Sąd wówczas oskarżonemu, obecnie skazanemu A. Ł. sprawstwa czynu z art. 245 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k., czego Sąd Odwoławczy w sposób błędny nie zauważył - mimo, iż sam wskazał, iż powyższe znamię czynu zabronionego „należy (...) właściwie wykazać” i bynajmniej nie chodziło w sprawie niniejszej tylko o jego „przepisywanie”, jak próbował odczytywać zarzut obrońcy oskarżonego Sąd Odwoławczy, lecz właśnie o wykazanie faktów na poziomie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skazania, co skoro nie nastąpiło, eliminowało możliwość przypisania oskarżonemu, obecnie skazanemu A. Ł. czynu z ww. kwalifikacji prawnej,

- rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez istotnie powierzchowne rozważenie przez Sąd Odwoławczy zarzutów apelacji na korzyść

oskarżonego A. Ł. dotyczących naruszenia przepisów postępowania przed Sądem I instancji wynikające z błędnego rozważenia przez Sąd Odwoławczy związku oskarżenia w sprawie niniejszej z przebiegiem postępowania przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie w sprawie o sygn. akt [...] i ponowne pominięcie w procesie orzecznym, iż świadek M. W. wcale nie jest niezainteresowany obciążeniem oskarżonego A. Ł., jak i drugiego oskarżonego, albowiem świadek M. W. jest zainteresowany wynikiem postępowania o sygn. [...], w którym korzysta z określonych dobrodziejstw przyznanych przez prokuratora w zamian za złożenie w tym postępowaniu zeznań służących oskarżycielowi publicznemu do wykazania słuszności tego aktu oskarżenia (m.in. przeciwko A. Ł.), co - w przypadku gdyby okazało się, że depozycje świadka M. W. nie polegają na prawdzie - bez wątpienia skutkowałoby konsekwencjami dla samego świadka M. W., jak i niewątpliwie stanowiłoby o upadku aktu oskarżenia w sprawie o sygn. [...], w której rolę oskarżyciela publicznego wykonuje dokładnie ta sama osoba, która była osobą prowadzącą postępowanie przygotowawcze i wnoszącą akt oskarżenia w sprawie niniejszej, co nie jest bez znaczenia dla konieczności dokonania przez Sąd szczególnie starannej i krytycznej analizy podnoszonych tez i twierdzeń, jak również błędne zaaprobowanie przez Sąd Odwoławczy wniosków Sądu I instancji i ich powtórzenie, iż oskarżeni podejmowali działania w celu nakłaniania M. W. do przedstawienia wersji oraz okoliczności niezgodnych ze stanem faktycznym, w sytuacji gdy aby Sąd orzekający w niniejszej sprawie mógł przyjąć zapatrywanie, iż ktokolwiek nakłania kogokolwiek do przedstawiania nieprawdziwej wersji i fałszywych okoliczności w toczącej się przed Sądem Okręgowym Warszawa - Praga w Warszawie sprawie o sygn. [...], to Sąd orzekający w niniejszej sprawie musiałby mieć wiedzę, jaki był i jest rzeczywisty stan faktyczny, z którym miałby być sprzeczny ten stan, do prezentowania którego rzekomo nakłaniany był świadek M. W., tak by w ogólności zważyć, czy jeśli świadek M. W. był przez kogokolwiek do czegośkolwiek nakłaniany, to czy był nakłaniany do prezentowania okoliczności zgodnych czy niezgodnych ze stanem faktycznym, co ma istotne znaczenie albowiem hipotetyczne żądanie zaprzestania pomawiania innych osób i składania prawdziwych zeznań nie konstytuuje działania powodującego negatywny wpływ na postępowanie karne,

2. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez błędne zaaprobowanie przez Sąd Odwoławczy i powielenie automatycznego przyjmowania na niekorzyść skazanego, że sam fakt połączeń wykonanych pomiędzy zakładem karnym a świadkiem M. W. dowodzi działania przestępnego, podczas gdy równie dobrze może wskazywać właśnie na wolę zaprzestania podawania przez świadka M. W. w zeznaniach nieprawdy (co miało miejsce w odniesieniu do osoby oskarżonego A. Ł. już wcześniej), co z resztą koncentrowało się w wyjaśnieniach oskarżonego A. Ł. trafnie podnoszącego, iż - niezależnie od jego braku zaangażowania w jakiegokolwiek działania wobec świadka M. W. - nie może stanowić w ogólności czynu zabronionego nakłanianie kogokolwiek, by złożył zeznania zgodne z prawdą i zaprzestał podawania nieprawdy,

3. art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Odwoławczy błędnego generalnego zapatrywania (s. 7 uzasadnienia wyroku), iż „brak jest (...) logiki w takim rozumowaniu, które nakazuje z oceny wiarygodności lub braku wiarygodności świadka w innych postępowaniach wyciągać wnioski o generalnym charakterze” oraz, że „świadek może zeznawać prawdziwie w dowolnej ilości spraw, by potem zeznać nieprawdę i odwrotnie”, co na poziomie reguły ogólnej mogłoby się być może bronić, gdy nie fakt - co Sąd Odwoławczy całkowicie pominął, błędnie dzieląc ocenę Sądu I instancji, iż „Sąd dokonując oceny zeznań świadka M. W. nie doszukał się jakichkolwiek podstaw, by mniemać, że bezpodstawnie obciąża on oskarżonych” - że zarzut apelacji obrońcy oskarżonego nie odnosił się do hipotetycznych ocen wiarygodności świadka w przypadkowych innych postępowaniach, a do tego - co czyni sytuację całkowicie odmienną - że świadek M. W. już wcześniej pomawiał oskarżonego A. Ł. o popełnienie przestępstw, których oskarżony A. Ł. nie popełnił, i co zostało nawet stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądów karnych, na co wskazywał w swoich wyjaśnieniach oskarżony A. Ł., co Sąd nie tylko pominął, ale czego także nie zweryfikował, co było całkowicie możliwe w ramach omawianego postępowania i powinno zostać przeprowadzone,

4. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Odwoławczy szeregu błędnych wniosków dotyczących oceny dowodów i faktów wyciąganych z tych dowodów, w szczególności wiążących się z uwiarygadnianiem zeznań świadka M. W. zeznaniami świadka M. F., który nie był

świadkiem opisanych zdarzeń, a całą wiedzę, którą mógł powziąć w sprawie, powziął od samego zainteresowanego M. W., co oznacza, że w całokształcie sprawy Sąd miał do czynienia z jednym źródłem osobowym o wątpliwej wiarygodności, realnie zainteresowanym świadczeniem na niekorzyść skazanego A. Ł. oraz z jednoznacznym brakiem choćby jednego innego dowodu, który wskazywałby na jakiegokolwiek zachowanie skazanego A. Ł., które konstytuowałoby zachowanie przestępcze,

5. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez faktyczne pominięcie jednoznacznego rozpatrzenia zarzutu apelacji co do błędnego oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka K. A., w sytuacji gdy wniosek ten, wbrew ocenie Sądu I instancji, miał znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem dowód ten zmierzał do wykazania osób komunikujących się (w danych przedziałach czasu) z zakładu karnego ze świadkiem M. W., wśród których nie znajdował się oskarżony A. Ł., do których to zagadnień Sąd Odwoławczy odniósł się tylko pośrednio wskazując (s. 7 uzasadnienia wyroku), iż „rozbieżności dotyczące ilości rozmów telefonicznych świadka z każdym z oskarżonych są bez znaczenia” i wobec tego „nie miały również znaczenia zeznania, jakie miałyby złożyć świadek K. A.”, czego nie sposób podzielić albowiem skoro liczba połączeń otrzymanych przez M. W. była skończona, to gdyby okazało się, że w określonych przedziałach czasowych połączenia te wykonywał do niego świadek K. A., stanowiłoby to jasny dowód tego, co starał się wykazać obrońca oskarżonego, iż połączeń takowych nie wykonywał skazany A. Ł., wobec czego okoliczność, która miała być udowodniona, miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w procesie wyrokowania co do tej okoliczności zostały później poczynione ustalenia całkowicie sprzeczne z objętymi zamiarem dowodzenia, co dodatkowo podważa działanie Sądu I instancji i aprobującego je Sądu Odwoławczego w świetle art. 170 § 2 k.p.k.,

6. art. 105 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, iż błąd Sądu I instancji - który uznał oskarżonego A. Ł. „za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 1 części wstępnej wyroku” opisanego w nim jako określone zachowania podejmowane „na szkodę M. z siedzibą pod adresem [...] W.”, w sytuacji gdy akcie oskarżenia oskarżonemu w

żaden sposób nie zarzucono popełnienia czynów zabronionych na szkodę ww. banku, co powoduje, iż oskarżony został skazany za czyn, którego popełnienia nie zarzucił mu oskarżyciel publiczny, a więc dla tak opisanego czynu objętego skazaniem brak było skargi uprawnionego oskarżyciela - stanowi li tylko oczywistą omyłkę mogącą podlegać korekcie w trybie odwoławczym poprzez wyeliminowanie z opisu czynu zapisu w ww. zakresie, w sytuacji gdy całkowicie błędne oznaczenie pokrzywdzonego, tym bardziej w ogólności niewystępującego w sprawie, wskazuje na jakość procesu orzeczniczego i brak należytej staranności w sferze wyrokowania, co ogółem podważa prawidłowość orzekania w I instancji, jak również w sytuacji gdy wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela dla tak, a nie inaczej przypisanego skazanemu w wyroku Sądu I instancji czynu, stosownie do wymogu art. 439 § 1 k.p.k. wobec zaistnienia okoliczności wymienionej pkt 9 tego przepisu, Sąd Odwoławczy obowiązany był uchylić zaskarżone orzeczenie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, zaś tym bardziej wobec podniesienia skonkretyzowanego zarzutu w apelacji, a wobec tego brak uczynienia ww. powinności spowodował, że nie zostało usunięte we właściwy sposób uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a zatem kontrola odwoławcza względem wyroku Sądu I instancji nie została zrealizowana w prawidłowy sposób.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie oraz poprzedzającego go Wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnych odpowiedziach na kasację Prokurator Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje jako oczywiście bezzasadne, podlegają rozpoznaniu i oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy zarzut kasacji obrońcy skazanego Ł. S. wskazuje na wystąpienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w związku z orzekaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez sędziego X. Y. powołaną na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (dalej KRS),

w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Zdaniem skarżącego, wadliwość procesu powołania tej sędzi na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego, związana z udziałem w tej procedurze tzw. neo-KRS, skutkuje naruszeniem standardów niezawisłości i bezstronności w postępowaniu przed Sądem odwoławczym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych UE oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Obrońca nie przedstawił oprócz tego żadnych okoliczności, wskazujących na brak niezawisłości i bezstronności sędziego X. Y.

Z treści uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, wynika, że, odmiennie niż w odniesieniu do osoby sędziego Sądu Najwyższego, możliwość skutecznego zakwestionowania należytej obsady sądu w przypadku sądu powszechnego uwarunkowana jest wykazaniem przez skarżącego, że w konkretnej sprawie wadliwość procesu powołania sędziego prowadziła do pozbawienia go przymiotu niezawisłości i bezstronności, zaś sądu orzekającego - do utraty przymiotu niezależności. Brak bowiem podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależyście obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22). Dla udowodnienia zaistnienia nienależytej obsady sądu nie wystarczy więc wskazać na instytucjonalną nieprawidłowość powoływania sędziów na podstawie procedury konkursowej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ustanowionym ustawą z 2017 r. Konieczne jest natomiast ustalenie *in concreto*, że sędzia nie gwarantuje chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. To zaś należy uzasadnić odwołując się do testu, którego elementy zostały opisane w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-41101/20 oraz z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2022 r., II KK 85/22). W istocie brak argumentacji wspierającej tezę o nienależytej obsadzie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, uniemożliwia uwzględnienie pierwszego z zarzutów kasacyjnych, czyniąc go bezzasadnym.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także drugi zarzut kasacyjny podniesiony w kasacji obrońcy skazanego Ł. S. Kwestie podniesione w tym zarzucie rozważał Sąd Okręgowy, który wskazał wyraźnie, że przepisy wprowadzające nowelę ustawy o ustroju sądów powszechnych i art. 42a ustawy ustrojowej z dnia 15 lipca 2022 r. nie przewidywały obowiązku pouczenia stron o prawie do żądania zbadania spełniania przez sędziego wymogów bezstronności i niezawisłości. Ich konstrukcja takie pouczenie wręcz wykluczała, skoro zastrzegano w nich prawo do złożenia rzeczowego wniosku w terminie 14 dni od wejścia w życie przedmiotowej ustawy. Uwzględniając nawet treść art. 16 § 2 k.p.k., na który powoływał się obrońca także w apelacji, korelacja tak krótkiego terminu z obowiązkiem pouczenia dopiero o obowiązującej nowelizacji, poddawałoby pod wątpliwość racjonalność ustawodawcy. Wymagałby on bowiem pouczenia o terminie, który w żadnym wypadku nie przysługiwałby w całości. Sąd słusznie także dostrzegł, że obaj oskarżeni byli w dacie wejścia w życie tych przepisów reprezentowani przez obrońców, od których należy niewątpliwie oczekiwać znajomości aktualnego stanu prawnego (s. 9 uzasadnienia SO).

Na uwzględnienie nie zasługiwały także pozostałe zarzuty kasacyjne, w szczególności te odnoszące się do braku opisu czynów i znamion. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że gwarancyjny charakter funkcjonalnej wykładni art. 434 § 1 k.p.k., rozciągającej obowiązujące zakazu *reformationis in peius* na ustalenia faktyczne, nie może prowadzić do nieracjonalnego w swej istocie zakazu opisywania tego samego ustalenia innymi słowami, różnica ma wtedy bowiem charakter wyłącznie językowy – leksykalny (por. postanowienie SN z dnia 5 października 2010 r., III KK 79/10, OSNKW 2010/12, poz. 106). Podnosi się także, że art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie wprowadza wymogu, aby w opisie czynu używać wyłącznie słów ustawy. Dlatego spełnia warunek określoności przypisanego czynu posłużenie się zamiast zwrotem ustawowym takim stwierdzeniem, które swoją treścią adekwatnie wypełnia znaczenie znamion ustawowych (por. wyroki SN: z dnia 29 marca 2011 r., III KK 321/10 i z dnia 24 czerwca 2013 r., V KK 435/12). Wskazuje się również, że pominięcie ustawowego określenia znamienia przestępstwa w opisie czynu przypisanego nie stanowi przeszkody do uznania, że wypełnia on znamiona konkretnego przestępstwa, jeśli opis ten mieści się w

granicach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona. Przepis art. 413 § 1 pkt 4 i § 2 pkt 1 k.p.k., normujący strukturę wyroku skazującego, nie formułuje wymogu, by w opisie czynu przytoczono *expressis verbis* brzmienie ustawowe wszystkich znamion czynu zabronionego. Wymogiem jest natomiast to, by określenie przypisanego czynu było dokładne, a kwalifikacja prawna była efektem subsumcji ustalonych faktów pod właściwy przepis prawa materialnego. Taki właśnie opis został oddany w wyniku przeprowadzonej korekty orzeczenia w postępowaniu odwoławczym, która nie dotyczyła sfery ustaleń, a miała charakter jedynie korekcyjny.

Nie można przyjąć, by dokonane przez Sąd *ad quem* w opisie czynu zmiany były konsekwencją niedopuszczalnych - w świetle kierunku i zakresu wniesionych środków odwoławczych - nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut z pkt 6 kasacji obrońcy skazanego A. Ł. Istota podniesionego w zarzucie szóstym kasacji błędu Sądu Odwoławczego nie może być uznana za naruszenie o charakterze bezwzględny, gdyż treść rozstrzygnięcia tego Sądu nie budzi wątpliwości, zaś opisany w zarzucie tym błąd może być uznany jedynie za oczywistą omyłkę pisarską. Zakwalifikowanie określonej wadliwości jako oczywistej omyłki pisarskiej w rozumieniu art. 105 § 1 k.p.k. wyklucza możliwość uznania, że wadliwość ta stanowi zarazem uchybienia prawa procesowego.

Istota oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 § 1 k.p.k.) polega bowiem na tym, że kwestionowany fragment orzeczenia lub zarządzenia, przybrał określoną treść na skutek wyłącznie błędu w jego zapisie. Naruszenie prawa procesowego, jako podstawa zarzutu kasacyjnego lub odwoławczego nie może obejmować błędu w samym zapisie dotyczącym rozstrzygnięcia organu procesowego lub zarządzenia osoby uprawnionej, uchybienia obowiązującym przepisom procesowym. W realiach sprawy oznacza to, że naruszenie art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k. nie może polegać na mylnym wpisaniu cyfry określającej zarzut, ale na braku rozstrzygnięcia sądu w całości lub w części co do określonej kwestii, o charakterze relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

W omawianej kwestii Sąd Okręgowy wskazał, że oczywista omyłka w wyroku Sądu Rejonowego, podlegała korekcie w trybie odwoławczym jedynie z uwagi na

podniesienie takiego zarzutu. W sprawie nie występuje B., ani żaden inny bank, żaden z zarzutów nie jest związany z działaniem na szkodę instytucji finansowej, jak też nie jest skierowany przeciwko mieniu. Kwestionowany zapis nie znalazł się w akcie oskarżenia, a zatem na oczywistą omyłkę wskazywała również redakcja wyroku, w której oskarżeni zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, zaś zapis w części wstępnej orzeczenia nie może odbiegać od treści złożonej skargi. Kwestionowany zapis nie przystaje również do pozostałej części opisu czynu zarówno gramatycznie, jak i logicznie. Również uzasadnienie wyroku nie pozwala uznać, że Sąd świadomie wprowadził do zaskarżonego wyroku wskazany podmiot i by w tym zakresie rozstrzygał jakąkolwiek kwestię pokrzywdzenia. Twierdzenie zatem, że Sąd wyszedł w ten sposób poza granice oskarżenia, czy orzekał mimo braku skargi uprawnionego podmiotu nie może zasługiwać na akceptację (s. 13 uzasadnienia SO).

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut naruszenia art. 245 § 1 k.k. wskazany zarówno w kasacji obrońcy skazanego A. Ł., jak i w kasacji obrońcy skazanego Ł. S. Są to zresztą zarzuty powielone z apelacji, do których szczegółowo i wyczerpująco odniósł się Sąd Okręgowy. Jak słusznie wskazano art. 245 k.k. pośród swych znamion nie wymienia wprost konieczności ustalenia, że groźby jakie stały się przedmiotem postępowania, odnosiły się do popełnienia przestępstwa oraz by budziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Nie jest to potrzebne z uwagi na użycie zwrotu „groźba bezprawna”, co odsyła za pośrednictwem art. 115 § 12 k.k. do treści art. 190 § 1 k.k. Skoro zatem zarzucona oskarżonym groźba dotyczyła popełnienia przestępstwa pozbawienia wolności i miała bezprawny charakter, to nie ulega wątpliwości, że musiała wzbudzić w pokrzywdzonym taką właśnie obawę, aby wskazana kwalifikacja prawna mogła być przyjęta. Znamię to zawiera się we wskazanym zwrocie i choć należy je właściwie wykazać, to nie ma potrzeby go przepisywania. To, że zapisane w drugim grypsie groźby miały bezprawny charakter zostało wykazane w uzasadnieniu Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji (s. 14 uzasadnienia SO).

Za chybiony i bezpodstawny uznać należy zarzuty dotyczące obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające zdaniem skarżących na przeprowadzeniu przez Sąd *ad quem* nierzetelnej kontroli zawartych w apelacji

zarzutów co do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z utrwalonego w tym zakresie orzecnictwa wynika, że o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym albo gdy kontrola ta miała charakter pozorny. Innymi słowy, zarzut rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. może być skuteczne tylko wtedy, gdy sąd II instancji nie rozpozna zarzutów apelacyjnych w ogóle lub gdy nie odniesie się do nich w uzasadnieniu orzeczenia, uwzględniając przy tym treść art. 457 § 3 k.p.k. Zatem, aby zarzut formułowany przez skarżącego okazał się skuteczny, musi on wykazać, że podczas kontroli odwoławczej uchybienie faktycznie zaistniało, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi rażące naruszenie przepisów prawa (zob. postanowienia SN: z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16 oraz z dnia 29 grudnia 2021 r., II KK 593/21).

Wbrew jednak twierdzeniom skarżących Sąd Odwoławczy, jak wynika z uzasadnienia przedmiotowego wyroku, w sposób szczegółowy odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacjach przez obrońców skazanych zarzutów, zaś wynikiem przeprowadzonej przez niego kontroli odwoławczej było zmodyfikowanie wyroku w odpowiednim zakresie, w pozostałym zaś utrzymanie wyroku Sądu I instancji w mocy. Jednocześnie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie dokonywał w ramach postępowania apelacyjnego samodzielnie żadnych nowych ustaleń faktycznych, jak też nie oceniał na nowo zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał, że Sąd *meriti* przeprowadził w sposób wnikliwy postępowanie, dążąc do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy, przy tym mając na względzie okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść obu oskarżonych, zaś ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (dochowano rygorów prawa dowodowego – art. 7 k.p.k.).

Jak podkreśla się w orzecnictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu, tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom sądy nadały walor

wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (zob. postanowienia SN: z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20 oraz z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania rażących uchybień w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 5 października 2022 r., IV KK 366/22).

Reasumując, zauważyć należy, że w istocie wniesione kasacje sprowadzają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu I instancji. Wprawdzie kasacje zawierają zarzuty kierowane pod adresem orzeczenia wydanego przez Sąd Odwoławczy, to jednak zawarte w nich argumenty są zbieżne z tymi podnoszonymi w apelacji. Skarżący właściwie zmierzają do przedstawienia własnej i odmiennej od ustaleń sądów obu instancji oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. Zauważyć należy, że skarżący formułując w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, środek ten potraktowali jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne, tym samym nieskuteczne. Kasacja nie służy zatem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja sądowa (zob. postanowienia SN: z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18 oraz z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że podniesione w omawianych kasacjach zarzuty były oczywiście bezzasadne, co pozwoliło na oddalenie wniesionych środków na posiedzeniu w trybie przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanych.

[PŁ]

[r.g.]